

Kierowcy i tramwaj, czyli bliskie spotkania na drodze

OLSZTYN || Tramwaje są duże i widoczne. Okazuje się, że nie zawsze. Dlatego w 2017 roku doszło do 28 zdarzeń z ich udziałem. Większość z winy kierowców samochodów osobowych. Z nieuwagi, wiary w szybki start auta czy z powodu zbiegu okoliczności?

Uwaga! Jedźcie tramwaj! Taką piosenkę śpiewał kiedyś Lenny Valentino. Frontmanem tej grupy był Artur Rojek. Tekst był krótki i brzmiał mniej więcej tak: „Uwaga, jedźcie tramwaj, gdy jedzie, ziemia się trzęsie. Trzęsie się cały mój świat...”. Coś w tym jest, bo dla wielu kierowców ten świat wywraca się nawet do góry nogami. Tak na przykład było 11 kwietnia. Przed godz. 7 tuż przy hipermarkecie przy ul. Sikorskiego doszło do wypadku. Kobieta kierująca mazdą chciała skręcić w lewo — z al. Sikorskiego do centrum handlowego. Niestety, zderzyła się z tramwajem linii nr 1. Podobną sytuację miałam ja. Również na ul. Sikorskiego, tyle że wyjeżdżałam z wyjazdu ze stacji benzynowej i restauracji fast food. Skupiłam się na sznurze samochodów, którym ustępowałam pierwszeństwa. Tramwaju w zasięgu wzroku nie było. Jednak kiedy miałam wolną drogę, tramwaj się pojawił i szybko się zbliżał. Przeraziła mnie jego obecność w oddali, dodałam więc gazu, ale... zgasił mi samochód na torach. Ze strachu zapewne. Pech, bo tramwaj był coraz bliżej. Zadzwoił, zwolnił, aja odjechał. Nic się nie stało, ale wywołałam zamieszanie. Moja wina, moja bardzo wielka wina. Nie chowam głowy w piasek. Po miesiącu dostałam mandat 300 zł i sześć



W Olsztynie miało miejsce 28 zdarzeń z udziałem tramwajów, z czego 27 zostało zakwalifikowanych jako kolizje

punktów karnych. O zdarzeniu policji opowiedział zapewne motorniczy. To był mój pierwszy i jedyny mandat od 19 lat. Jak dotąd jeździłam przykładowie ito dosyć sporo. Nigdy nie spotkałam się z tramwajem „oko w oko”. Ale ta sytuacja przywołała mi na myśl owa piosenkę Lenny Valentino. I uświadomiła, że wszystko może się zdarzyć w najmniej spodziewanym momencie. Niby banał, ale tramwaj naprawdę potrafi spaść z nieba,

zwłaszcza w bardzo słoneczny dzień. Potwierdzam to ja i zapewne pani, która kilka dni temu miała bliższe spotkanie z tym miejskim czołgiem. Aco zinnymi?

— W roku 2017 w Olsztynie miało miejsce 28 zdarzeń z udziałem tramwajów, z czego 27 zdarzeń zostało zakwalifikowanych jako kolizje, natomiast jedno zdarzenie z uwagi na poważniejsze obrażenia uczestnika jako wypadek — mówi sierż. szt.

Izabela Kołpakowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. — Danych z 2018 roku jeszcze nie ma — zaznacza.

I dodaje: — Natomiast najbardziej zagrożonymi tego rodzaju zdarzeniami ulicami są ul. Sikorskiego. Tu miało miejsce 12 zdarzeń z udziałem tramwajów. Kolejną niebezpieczną ulicą jest Kościuszki — tu miało miejsce 7 zdarzeń z udziałem tramwajów. Następnie jest ul. Żołnierska

— tu miały miejsce 3 zdarzenia z udziałem tramwajów. Na 28 zdarzeń, 24 z nich miały miejsce z winy kierującego pojazdem, 1 przypadek z winy motorniczego, 1 przypadek z winy pieszego oraz 2 przypadki z innych przyczyn.

Oczywiście tramwaje nie są straszne. W Łodzi mają znacznie gorzej, bo tam jeździ się po torowisku. U nas tak jest tylko na Żołnierskiej.

— Ja nie mam w ogóle problemu z tramwajami — przy-

znaje Sławomir Kałwaniec, taksówkarz i członek Miejskiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Olsztynie. — Przeraziła mnie jednak mała znajomość wśród kierowców prawa o ruchu drogowym. Nie wiedzą, jak się zachować przy tramwaju.

Szczególnie ciekawy przypadek jest przy dworcu. Gdy tramwaj jedzie w kierunku pętli i jest przed rondem, wszyscy kierowcy się zatrzymują. Tramwaj ma pierwszeństwo tylko wtedy, gdy jest na rondzie lub z niego zjeżdża. Jeśli do niego dojeżdża, musi się zatrzymać. W tej sytuacji musi zachować się jak każdy inny pojazd i ustąpić pierwszeństwa wszystkim, którzy są na rondzie. W tej sytuacji widać, że kierowcy totalnie nie mają pojęcia, jak jeździć.

Dziwi mnie też sytuacja tej kobiety, która zderzyła się z tramwajem na ul. Sikorskiego. Tramwaj jest duży i widoczny. Brak uwagi tej pani jest niepojęty. Dlatego wszystkim zalecam więcej uwagi. W większości przypadków tramwaj jedzie swoim torem i nie mamy na niego wpływu. Ma do tego oddzielne światła. Uważam, że komunikacja w Olsztynie pod tym względem jest dobrze rozwiązana. Powoli uczymy się jeździć w towarzystwie tramwajów. Mam nadzieję, że kolizji będzie coraz mniej.

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Zawodówki kuszą naszą młodzież

EDUKACJA || Olsztyńskie szkoły zawodowe są coraz bardziej konkurencyjne. Z ich ofertą będzie można się zapoznać 23 kwietnia podczas specjalnej prezentacji w Uranii. Nauka w jednej z ośmiu szkół od razu daje dobry fach, a to zwiększa szanse na rynku pracy.

Technik chłodnicwa i klimatyzacji, technik architektury krajobrazu, technik hotelarstwa albo cukiernik — to tylko kilka kierunków kształcenia oferowanych przez olsztyńskie szkoły zawodowe. Nauka w jednej z ośmiu szkół od razu daje dobry fach, a to zwiększa szanse na rynku pracy.



Fot. freepik

Młodzież z niedawnych gimnazjów wkrótce będzie podejmować ważne decyzje, mające wpływ na jej dalszy los. Dlatego nastolatki powinny w poniedziałek 23 kwietnia odwiedzić halę Urania.

Odbędzie się tam prezentacja oferty szkół zawodowych na najbliższy rok szkolny. Wydarzenie rozpocznie się

o godz. 12. Przy okazji odbędzie się finał konkursu „Zawodowcy z Olsztyna”. Ten towarzyszył akcji, która rozpoczęła się w połowie lutego.

W ostatnich latach olsztyńskie szkoły zawodowe zyskały zupełnie nowe oblicze. Zrealizowano zadania o wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Odnowiona lub wy-

budowana od podstaw została infrastruktura, a placówki wyposażono w nowoczesny sprzęt. Dzięki temu młodzież ma świetne warunki do zdobywania wiedzy i umiejętności w konkretnych zawodach.

W olsztyńskich technikach i szkołach branżowych uczy się obecnie około 4000 osób.

red.